



Sygn. akt I CSK 55/07

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa P. S.A. w P.  
przeciwko "C." Spółce z o.o. w W.  
o zakazanie, zobowiązanie i zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 maja 2007 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 29 września 2006 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej Spółki na rzecz  
strony powodowej 3.600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 września 2006 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 grudnia 2004 r. w ten m.in. sposób, że zasądził od pozwanej „C.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powodowych „P.” Spółki Akcyjnej w P. 388.810,80 zł z odsetkami tytułem odszkodowania za dopuszczenie się czynu nieuczciwej konkurencji w postaci niedozwolonego użycia znaku słowno – graficznego „[...]”. Sąd ustalił, że powódka poniosła szkodę w postaci *lucrum cessans* (art. 361 § 2 k.c.) w zasądzonej wysokości.

Skarga kasacyjna pozwanej - oparta na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 - zawiera zarzut naruszenia art. 361, 415, 6 k.c., art. 322, 328 § 2 k.p.c., a także art. 35 § 1 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych sporządzonej w Kijowie dnia 24 maja 1993 r. (Dz. U. Nr 96, poz. 465 ze zm., dalej: „Umowa”), i zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz oddalenia apelacji, bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sądy niższej instancji trafnie uznały, że w świetle art. 35 § 1 zd. 2 Umowy rozpatrywanie niniejszej sprawy należy do właściwości sądu polskiego i dlatego należy rozpoznać ją merytorycznie. Nie ma bowiem racjonalnych przesłanek do różnicowania na tle tej regulacji sytuacji prawnej osób fizycznych i prawnych tego samego państwa.

Przechodząc do pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej trzeba zauważyć, że w sprawie została już przesądzona podstawowa kwestia, iż skarżąca wykorzystwała na etykiecie znak słowno – graficzny „[...]” w celu imitacji innego towaru powodowej Spółki. Takie wprowadzenie do obrotu towarów jest deliktem z art. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.). W myśl art. 18 ust. 1 pkt 4 tej ustawy przedsiębiorca, którego interes został naruszony może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych. Przy rozstrzygnięciu

o odpowiedzialności deliktowej, strona powodowa obowiązana jest zatem udowodnić powstanie i wysokość szkody, związek przyczynowy między szkodą w żądanej wysokości a działaniem sprawcy oraz winę tego ostatniego.

Odpowiedzialność więc sprawcy za szkodliwe następstwa jego czynu w sferze majątkowej poszkodowanego uzasadniona jest – poza winą – normalnością związku przyczynowego łączącego te szkodzące następstwa z zawinionym czynem.

Wywody skargi kasacyjnej nawiązujące do licznych wypowiedzi w doktrynie dotyczących przyczynowości potwierdzają istotną rolę związku przyczynowego jako obiektywnej i przedmiotowej przesłanki odpowiedzialności za szkodę majątkową. Przesłanka związku przyczynowego umożliwia przeprowadzenie selekcji następstw przypisanego czynu sprawcy i wyodrębnić te skutki, które powinny ustalonego sprawcę obciążać. Przesłanka zaś normalności przewidziana w powołanym w skardze kasacyjnej art. 361 § 1 k.c. stanowi wyłączne kryterium tej selekcji. Związek taki jest normalny i tym samym wystarczający do przyjęcia odpowiedzialności, jeżeli zdarzenie wywołujące szkodę, wedle natury swej prowadzi z reguły do wywołania takiej szkody.

Rozważania i zarzuty skargi kasacyjnej odwołujące się do poglądów występujących w literaturze przedmiotu odnoszą się do powiązań przyczynowych w pewnych, na ogół powtarzających się stanach faktycznych, przyjętych za podstawę wnioskowania o skutkach należących do kategorii następstw, o których mowa w art. 361 § 1 k.c. Nie obejmują jednak one wszystkich możliwych sytuacji. Podzielenie zapatrywania skarżącej byłoby równoznaczne z pominięciem elementów i faktów, których rekonstrukcji dokonał Sąd orzekający w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jako składników obiektywnie istniejącej rzeczywistości w świetle których popełnienie deliktu w postaci niedozwolonego użycia znaku słowno – graficznego „[...]” jest nie tylko oczywiste, lecz wywołane następstwa są następstwami zamierzonymi i objętymi zamiarem skarżącej. Rozważania i wyniki analizy kauzalnej nie mogą pozostawać w oderwaniu od konkretnej sytuacji faktycznej i występujących powiązań przyczynowych.

Ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują, że skarżąca celowo wykorzystwała skutek użycia na etykiecie znaku słowno – graficznego „[...]”. Oznaczenie towaru używane przez skarżącą imitowało bowiem inny towar powodowej Spółki w taki sposób, że skarżąca przejmowała jej klientów, którzy dokonywali zakupu w przekonaniu, iż nabywają towar od firmy istniejącej już na rynku oraz mającej określoną renomę. Powódka wykazała, że wskutek bezprawnych działań obrót uzyskany w 2002 r. był niższy od przewidywanego o 366864 opakowań, przy czym kwota utraconego zysku wyliczona na 388.810,80 zł dotyczy jedynie 150120 opakowań sprzedanych przez pozwaną firmie „A.”, dotychczasowego stałego kontrahenta powódki.

Szkoda w postaci utraty spodziewanych korzyści (art. 361 § 2 k.c.) ma zwykle charakter hipotetyczny. Nie osiągnięty, oczekiwany zysk przez powódkę możliwy był zatem do ustalenia w drodze hipotetycznego rozumowania przez porównanie rzeczywistego stanu rzeczy ze spodziewanym, a ustalona różnica między nimi odpowiada utraconej korzyści. Normalny związek przyczynowy pomiędzy prawidłowo ustalonym charakterem popełnionego przez skarżącą deliktu a doznaną przez powódkę szkodą został przez nią wykazany. W istniejącym na rynku układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy – bez zaistnienia szczególnych okoliczności, doznana przez powódkę szkoda jest normalnym następstwem tego czynu skarżącej. Rekompensowanie szkód powstałych w wyniku czynów nieuczciwej konkurencji, a także naruszeń z zakresu własności przemysłowej, napotyka w obowiązującym stanie prawnym na trudności dowodowe zwłaszcza w zakresie wysokości doznanej szkody, a to z uwagi na różnorodność i intensywność następstw takiego czynu, nie zawsze możliwych do ustalenia i poznania. Są to zjawiska i fakty trudno uchwytnie, bo dotyczące reakcji szerokiego kręgu klientów, przyczyn spadku zainteresowania towarem, kosztów niezbędnych do przywrócenia pozycji rynkowej poszkodowanego, zwiększonej reklamy czy nadwerżonej, jeśli nie wręcz obniżonej renomy prowadzonego przedsiębiorstwa i innych narażonych na szwank interesów poszkodowanego przedsiębiorcy. Stąd zawsze możliwe jest zgłoszenie przez sprawcę czynu przeciwstawnej do ustalonej przez Sąd orzekający argumentacji i krytyki tych ustaleń oraz oceny co do powstania i stopnia wpływu szkodzących następstw

w majątku poszkodowanych. Skarżąca jednakże nie podważyła ustalonych przez Sąd drugiej instancji i przyjętych za podstawę orzeczenia licznych czynników kształtujących sytuację powódki w szczególności zakresu terytorialnego i wielkości wprowadzonego do zbytu towaru, jego ceny oraz jakości, a także realnych szans zbytu przez powódkę leku „[...]” po wprowadzeniu przez skarżącą na rynek leku „[...]”. Ustalona wielkość utraconych przez powódkę korzyści, których mogła się spodziewać – z wysokim prawdopodobieństwem – nie została przez skarżącą skutecznie podważona. Przyjęta metoda ustalenia wysokości szkody odpowiada ujawnionym okolicznościom i wnioskowi wynikającym z zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz realizuje zasadę ochrony poszkodowanego. Odpowiedzialność odszkodowawcza zmierza bowiem do przywrócenia naruszonego stanu dobra prawnie chronionego do stanu sprzed naruszenia, która to funkcja kompensacyjna odgrywa istotną rolę dla każdego poszkodowanego i jednocześnie stanowi rodzaj represji dla sprawcy szkody.

Artykuł 322 k.p.c. daje sądowi orzekającemu uprawnienie do miarkowania wysokości odszkodowania wówczas, gdy ścisłe udowodnienie wysokości szkody jest niemożliwe lub utrudnione. Dlatego zarzuty kasacji godzące w wysokość ustalonej w zaskarżonym wyroku szkody nie mogły być podważone.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.